

## Tatarzy polscy w Gorzowie Wielkopolskim

Polish Tatars in Gorzów Wielkopolski

*Beata A. Orłowska*

borlowska@ajp.edu.pl

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

ORCID: 0000-0002-1711-9716



Doktor habilitowany nauk społecznych w zakresie pedagogiki; profesor AJP w Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, dziekan Wydziału Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego, kierownik Katedry Edukacji Dziecka, dyrektor Akademickiego Centrum Badań Euroregionalnych pp Instytutu Sławistyki PAN w Warszawie; Kierownik Pracowni Etnopedagogiki, koordynator RODM Gorzów Wielkopolski. Zainteresowania badawcze:

kształtowanie się tożsamości kulturowej wśród mniejszości narodowych i etnicznych, analiza procesu edukacji dzieci pochodzących z mniejszości narodowych i etnicznych, przygotowanie nauczycieli do pracy w środowisku wielokulturowym. Autorka licznych artykułów i współautorka publikacji *Tatarzy i Karaimi w 100-lecie odzyskania niepodległości*, red. P.J. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, B.A. Orłowska, Gorzów Wielkopolski 2019.

### Wstęp

Historia obecności Tatarów na ziemiach polskich została bogato opisana i nie będę jej w tym miejscu przypominać szczegółowo. Dążący do zgłębienia tego problemu mogą zapoznać się m.in. z pracami J. Talko-Hryncewicz, S. Kryczyńskiego, P. Borawskiego,

A. Miśkiewicza i innych<sup>1</sup>. Dlatego ograniczę się do niezbędnego minimum, które pozwoli mi przedstawić losy Tatarów zamieszkujących Gorzów Wielkopolski. Celem artykułu jest przybliżenie problemu obecności Tatarów na Ziemiach Zachodnich, a ściślej w Gorzowie Wielkopolskim i okolicy. Choć nie byli grupą zbyt liczną, wpisali się w obraz miasta i na zawsze już pozostaną częścią Gorzowa Wielkopolskiego.

Opisując obecność Tatarów po 1945 roku na Ziemiach Zachodnich, należy mieć świadomość, że tereny te stały się miejscem niemal całkowitej wymiany ludności. Jak zwróciła uwagę Grażyna Kostkiewicz-Górska, powojenne losy opisywanych terenów stały się nowym miejscem osiedlenia m.in. dla Polaków z Kresów Wschodnich, Polski Centralnej, Wielkopolski, jak również dla ludności z województw południowo-wschodnich. Poza Tatarami pojawili się też przedstawiciele takich mniejszości jak Ukraińcy, Cyganie czy Żydzi. Nie można w tym miejscu zapomnieć, że w tym samym czasie trwała akcja wysiedleńcza Niemców<sup>2</sup>.

Biorąc pod uwagę tak złożoną sytuację, nie można było mówić o łatwym procesie integracji na tych terenach. Wszystkie grupy, w tym również Tatarzy, musieli rozpocząć proces układania stosunków z innymi przybyszami. Oczywiście, jak zwraca uwagę G. Kostkiewicz-Górska, nie zawsze odbywało się to bez nieporozumień i konfliktów, ale nie można mówić o jakichś nagminnych prześladowaniach. Osoby z Kresów przyzwyczajone do funkcjonowania w skomplikowanej strukturze narodowo-etnicznej przedwojennej Polski traktowały Tatarów jak „swoich”. Inaczej było z osadnikami z Polski Centralnej. Nie tyle pochodzenie, ile religia stawały się źródłem nieporozumień. Jedyny udokumentowany przypadek nie pochodzi wprawdzie z Gorzowa, ale pokazuje istotę problemu. Jest to skarga jednego z mieszkańców wsi niedaleko Słubic<sup>3</sup>. Budowanie wspólnego życia w nowym miejscu i nowej, powojennej rzeczywistości dla wszystkich stało się nowym wyzwaniem.

<sup>1</sup> Warto jest zapoznać się m.in. z pracami: J. Talko-Hryncewicz, *Muślimowie*, Kraków 1924; L. Krawiec, *Tatarzy w Polsce*, Wilno 1936; S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-geograficznej*, „Rocznik Tatarski”, t. III, Warszawa 1938; P. Borawski, *Tatarzy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1986; P. Borawski, A. Dubiński, *Tatarzy polscy. Dzieje, obrzędy, legendy, tradycje*, Warszawa 1986; A. Miśkiewicz, *Tatarska legenda: Tatarzy Polscy 1945-1990*, Białystok 1993; K. Warمیńska, *Tatarzy Polscy. Tożsamość religijna i etniczna*, Kraków 1999; A. Miśkiewicz, J. Kamocki, *Tatarzy słowiańszczyzną obłaskawieni*, Kraków 2004, i in.

<sup>2</sup> Por. G. Kostkiewicz-Górska, *Tatarzy w Gorzowie Wielkopolskim*, [w:] B.A. Orłowska, P.J. Krzyżanowski (red.), *Gorzów miastem wielu kultur*, Gorzów Wielkopolski 2014, s. 147.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 147.

## Tatarzy w Polsce

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 6 stycznia 2005 roku zdefiniowała pojęcie mniejszości narodowej i etnicznej. Tatarzy, zgodnie z zapisami ustawy, zaliczeni zostali do jednej z czterech grup etnicznych. Kim więc są Tatarzy? Często w literaturze przedmiotu określani są jako Tatarzy polsko-litewscy. Wynika to z faktu, że wywodzą się głównie z terenów Litwy i Białorusi. Nawiązuje to do ujęcia historycznego. Określając ich natomiast Tatarami polskimi, wskazuje się, że jest to ludność, która posiada świadomość tatarskiego pochodzenia. Obecnie zamieszkują nie tylko na terenie Białostoczczyzny ale też w innych rejonach Polski<sup>4</sup>.

Przy czym, jak zwraca uwagę Aleksander Miśkiewicz,

„najbardziej adekwatną nazwą dla ludności pochodzenia tatarskiego mieszkającej w Polsce jest określenie «Tatarzy polscy». Polscy, ponieważ na długo przed rozbiorami pozostawali oni wierni Rzeczypospolitej, tym bardziej, że w Wielkim Księstwie Litewskim zamieszkiwali głównie wśród ludności słowiańskiej, od której przejęli język i wiele obyczajów dnia powszedniego”<sup>5</sup>.

Przez lata zasiedlali oni głównie tereny północno-wschodnie. Po I wojnie światowej ich główne skupiska znajdowały się przede wszystkim w północno-wschodnich województwach – wileńskim i nowogrodzkim, jak też białostockim (traktowanym w tamtym okresie jako województwo centralne). Jak podkreśla A. Miśkiewicz:

„Tatarzy w międzywojennej Polsce zamieszkiwali także w Warszawie, obok swoich pobratymców z Powoźża, którzy osiedlili się tam w drugiej połowie XIX wieku. Tatarzy dzielili los ze swoimi polskimi rodakami. Traktat ryski z 1921 roku, kończący wojnę polsko-bolszewicką, pozostawił po stronie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (wchodzącej w skład Związku Sowieckiego) Tatarów z ziemi mińskiej, z największym ich skupiskiem w samym Mińsku. Nieduża grupa Tatarów znalazła się także w granicach niepodległej Litwy, na Kowieńszczyźnie”<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Por. Cz. Łapicz, *Losy językowe Tatarów litewsko-polskich*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici Filologia Polska, Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 160, 1985, s. 53.

<sup>5</sup> A. Miśkiewicz, *Tatarzy wierni Polsce. Szkice z dziejów Tatarów Polskich w XX wieku*, Gdańsk 2017, s. 15.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 15-16.

Po II wojnie światowej i zmianach, jakie nastąpiły szczególnie w obszarze granic państwa polskiego, Tatarzy musieli podjąć decyzję o nowym miejscu zamieszkania. To właśnie wtedy, w nowej rzeczywistości politycznej, przyszło im podjąć decyzję o nowym miejscu osiedlenia. W tym czasie ich największe skupiska znalazły się w powiecie sokólskim (województwo białostockie). Można też było ich spotkać min. w Gdańsku, Wrocławiu, Trzciance Lubuskiej i w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie licznie zamieszkiwali aż do lat 70. XX wieku<sup>7</sup>. Dziś już wiemy, że w znacznie okrojonej liczbie przetrwali do XXI wieku.

### Tatarzy w Gorzowie Wielkopolskim

Po wyzwoleniu Gorzowa w styczniu 1945 roku rozpoczął się proces budowania nowego oblicza miasta – pojawiły się nowe władze, a przede wszystkim nowi mieszkańcy. Z posiadanych danych wynika, że pierwsi osadnicy ze Wschodu przyjechali do Gorzowa w lipcu 1945 roku. Główne tereny, z których pochodzili nowo przybyli mieszkańcy, to przede wszystkim kresy: Wileńszczyzna, Nowogródzczyzna, Grodzieńszczyzna, Polesie, Wołyń, Podole. W grupie tej też znaleźli się przedstawiciele Tatarów polskich, którzy pochodzili głównie z Ziemi Nowogródzkiej. Przybyła też ludność z Ziemi Stanisławowskiej, Pokucia i Ziemi Lwowskiej<sup>8</sup>.

Nowe miejsce osiedlenia wraz z obcym dziedzictwem kulturowym (niemieckim) stało się pewnego rodzaju wyzwaniem, przed którym stanęła nowoprzybyła ludność, w tym m.in. Tatarzy. To wtedy też rozpoczął się proces zakorzeniania się Tatarów w Gorzowie. Był to też czas walki o podtrzymanie tożsamości. Tatarzy musieli podjąć niełatwą decyzję – co dalej? Pytanie to stało się tym trudniejsze, że chodziło o zmianę miejsca zamieszkania. Ci Tatarzy, którzy związani byli z Polską i nadal chcieli pozostać w jej granicach, musieli niestety opuścić rodzinne strony i udać się na tzw. Ziemie Odzyskane. Co ciekawe, część z nich pozostając w dawnym miejscu osiedlenia, liczyła, że jest to tylko okres przejściowy i wszystko pozostanie tak, jak było. Jak zwraca uwagę A. Miśkiewicz, to właśnie „Ci, którzy pozostali, liczyli na powrót kresowych ziem do Polski, uważając, że nowa sytuacja

<sup>7</sup> Por. *ibidem*, s. 16.

<sup>8</sup> Por. P.J. Krzyżanowski, *Działalność Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim w świetle materiałów archiwalnych*, [w:] G. Czerwiński, A. Konopacki (red.), *Wschód muzulmański w ujęciu interdyscyplinarnym. Ludzie – teksty – historia*, Białystok 2017, s. 311.

jest tylko tymczasowa. Niestety tak się nie stało<sup>9</sup>. Warto przy tym podkreślić, że w tamtym okresie większość ludności przesiedlonej na Ziemię Zachodnie myślała podobnie - np. Łemkowie też podkreślali tymczasowość swojej obecności na ziemiach poniemieckich. Z dostępnych danych statystycznych wynika, że w tamtym okresie około 2 tys. Tatarów przesiedlono do Polski. Z tej grupy około 1,5 tys. przybyło na Ziemię Zachodnie i Północne<sup>10</sup>. W momencie przesiedlania się wyjeżdżały całe rodziny. Nieliczni pozostali wtedy na Białostocczyźnie i zamieszkali m.in. w Ełku, Giżycku, Gdańsku czy Olsztynie. Liczna grupa ruszyła do Szczecina, Trzcianki i Gorzowa Wielkopolskiego. Spotkać ich można było też we Wrocławiu, Oleśnicy, Jeleniej Górze czy Wałbrzychu. Nieliczni zamieszkali w Poznaniu, Warszawie, Łodzi i Bydgoszczy<sup>11</sup>. Takie rozproszenie ludności tatarskiej nie sprzyjało podtrzymywaniu tożsamości, na którą składała się nie tylko odmienna kultura i tradycja, ale także, a może przede wszystkim religia.

Próbując sprecyzować liczbę osób pochodzenia tatarskiego zamieszkujących w tamtym czasie w Gorzowie Wielkopolskim, musimy się posiłkować niewieloma danymi. Właściwie

„pierwsze dane o liczbie osób pochodzenia tatarskiego w Gorzowie Wielkopolskim pochodzą ze sprawozdania prezydenta miasta z września 1947 r. Wynika z niego, że w samym mieście mieszkało 35 Tatarów, a na terenie powiatu 6 osób. Co ciekawe, w tamtym okresie Tatarzy byli drugą co do wielkości mniejszością po ukraińskiej zamieszkałą w Gorzowie”<sup>12</sup>.

Według nieoficjalnych danych, które znajdują potwierdzenie w prowadzonych przed laty badaniach Zofii Nowakowskiej, liczba Tatarów w tym okresie mogła sięgać nawet 100 osób. Parę miesięcy później liczba ta znacznie wzrosła. Sprawozdanie prezydenta miasta Gorzowa Wielkopolskiego z kwietnia 1948 r. zwraca uwagę, że na terenie sprawozdawczym można oszacować „liczbę wiernych wyznania mahometańskiego” na 150 osób<sup>13</sup>. Ale w 1950 r. informacja Urzędu do Spraw Wyznań w Zielonej Górze odnotowuje spadek liczebności Tatarów do 126 osób<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> A. Miśkiewicz, *Tatarzy wierni Polsce. Szkice z dziejów Tatarów Polskich w XX wieku*, dz. cyt., s. 15-16.

<sup>10</sup> Por. M. Hejger, *Przekształcenia narodowościowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w latach 1945-1959*, Słupsk 2008, s. 331.

<sup>11</sup> Por. G. Kostkiewicz-Górska, *Tatarzy w Gorzowie Wielkopolskim*, dz. cyt., s. 145.

<sup>12</sup> APG, SPG, sygn. Akt 401, s. 457-459.

<sup>13</sup> APG, Zarząd Miejski w Gorzowie Wielkopolskim 1945-1949, sygn. akt 2612.

<sup>14</sup> M. Hejger, *Przekształcenia narodowościowe ...*, dz. cyt., s. 331; G. Kostkiewicz-

Patrząc z tej perspektywy, można odnieść wrażenie, że zajmowanie się tak nieliczną grupą nie ma wielkiego znaczenia dla szerszej społeczności. Tatarzy jednak, mimo niewielkiej liczebności, wpisali się w koloryt Gorzowa Wielkopolskiego i stali się elementem jego wielokulturowego kształtu. Nie było im łatwo. Osiedlili się w mieście, które było poniemieckie. Poszukiwali więc miejsca, które byłoby w jakimś stopniu podobne do terenów, z których pochodzili, do stron rodzinnych. Okazało się, że przedmieścia Gorzowa Wielkopolskiego – Janice stały się miejscem zwartej kolonii Tatarów. Osiedlili się w parterowych domach z ogrodami. Głównie w okolicach ul. Żniwnej, Sadowej i Krzywej<sup>15</sup>. Miejsce to zostało później nazwane Górkami Tatarskimi<sup>16</sup>.

O tym, jak ważne było to dla nich miejsce, świadczą wspomnienia Tatarów dotyczące tamtego okresu, kiedy przybyli na Ziemię Zachodnie, do Gorzowa Wielkopolskiego:

„Zostawiliśmy swoje domy i cały dobytek. Nie oglądając się za siebie, uszczęśliwieni wyjechaliśmy do Polski: moi rodzice, ja i młodsza o 6 lat siostra Fatyma. Wigilię Bożego Narodzenia przygotował już nam Polski Urząd Repatriacyjny w Gorzowie Wlkp. Był barszcz, ziemniaki i śledzie”<sup>17</sup>.

Jak się okazało, Górki Tatarskie stały się miejscem, które stanowiło dla Tatarów swoiste centrum osadnictwa tatarskiego. Swoim zasięgiem obejmowało ono również całą zachodnią część Polski, sięgając od Szczecina po Jelenią Górę<sup>18</sup>.

Obserwując wtapienie się Tatarów w gorzowską społeczność w początkowym okresie osiedlenia, można zauważyć, że ich relacje z ludnością polską były różne. Z przedstawicielami społeczności kresowej były one poprawne. Pewne trudności występowały natomiast w kontaktach z osadnikami z Polski centralnej. Przyczyną takiej sytuacji była przede wszystkim inność religijna Tatarów. Zmiany, jakie nastąpiły po 1945 roku na Ziemiach Zachodnich, dotknęły również -Górska, *Tatarzy w Gorzowie Wielkopolskim*, dz. cyt., s. 149.

<sup>15</sup> Ulica Sadowa do lat 60. nosiła nazwę Strumykowa. Taka też nazwa ulicy widnieje w sporządzonych przez Zofię Nowakowską spisach rodzin tatarskich osiadłych w Gorzowie Wielkopolskim w latach 40.

<sup>16</sup> Por. G. Kostkiewicz-Górska, *Tatarzy w Gorzowie Wielkopolskim*, dz. cyt., s. 146; A. Miśkiewicz, *Tatarzy wierni Polsce. Szkice z dziejów Tatarów Polskich w XX wieku*, dz. cyt., s. 190.

<sup>17</sup> P.J. Krzyżanowski, *Z Nowogórdka do Witnicy*, [w:] Z. Czarnuch (opr.), *Wspomnienia, relacje, listy i rozmowy Witniczan*, Witnica 1994, s. 33.

<sup>18</sup> Por. A. Miśkiewicz, *Tatarzy wierni Polsce. Szkice z dziejów Tatarów Polskich w XX wieku*, dz. cyt., s. 178.

stosunki wyznaniowe. Zamieszkujący te tereny Niemcy stanowili środowisko protestanckie, które po wysiedleniu uległo znacznemu zmniejszeniu na korzyść nowo przybyłych osadników, którzy byli wyznania katolickiego. W tej sytuacji Tatarzy wyznający islam stali się obcy. Odbiło się to szczególnie niekorzystnie na młodzieży nieuczestniczącej w katolickich nabożeństwach czy lekcjach religii<sup>19</sup>.

Na temat różnych drobnych problemów z tego okresu można odnaleźć zapiski w archiwaliach w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim. W odnalezionym materiale na ten temat czytamy m.in. meldunek Kierownika Referatu do Spraw Wyznań Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Słubicach do Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze z 25 czerwca 1956 r., w którym podaje się, że:

„ludność ta przyjechała w roku 1946 z Nowogródka, obecnie nie biorą udziału w życiu religijnym swego wyznania z braku kościoła i księdza, nie biorą również udziału w obrzędach religijnych żadnego wyznania, dzieci ich nie chodzą również na naukę religii ani do kościoła katolickiego. Z tego powodu na każdym kroku są tak oni jak i ich dzieci szykanowani przez sąsiadów wyznania katolickiego, ostatnio zdarzył się nawet wypadek pobicia 12-letniego chłopca połączony z wyzwiskami odnośnie pochodzenia”<sup>20</sup>.

Incydent ten nie dotyczył mieszkańców Gorzowa, ale pokazywał, że problemy te nie ominęły również Tatarów, a zamieszkanie w nowym miejscu osiedlenia przysporzyło wielu trudności. Podtrzymywanie tożsamości czy konfesji w warunkach niesprzyjającego otoczenia sąsiadów było bardzo utrudnione. P. Krzyżanowski i A. Miśkiewicz zwracają uwagę, że relacje te zależały od sąsiedztwa Tatarów. Jeśli byli to krajanie z ziem, z których pochodzili Tatarzy, współzycie układało się poprawnie. Natomiast osadnicy z centralnej Polski i Wielkopolski nie darzyli ich zaufaniem. Odmienne pochodzenie i wyznanie stanowiło główną przyczynę tej sytuacji<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Por. P.J. Krzyżanowski, *Działalność Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim w świetle materiałów archiwalnych*, dz. cyt., s. 311.

<sup>20</sup> Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, Urząd Wojewódzki w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 1433. Meldunek Kierownika Referatu do Spraw Wyznań Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Słubicach do Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, 25 VI 1956, k. 5.

<sup>21</sup> P.J. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, *Osadnictwo tatarskie w Gorzowie Wielkopolskim*.

Mimo długiej obecności Tatarów w Gorzowie dopiero w 1960 roku został przeprowadzony spis parafian<sup>22</sup> Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim. Spisem objęto ludność tatarską zamieszkującą tereny północno-zachodniej Polski, Szczecina i powiat stargardzki. Wtedy też stwierdzono, że było to największe skupisko Tatarów w zachodniej Polsce<sup>23</sup>.

Przeglądając dostępne dane, jak podkreślają P.J. Krzyżanowski i A. Miśkiewicz, często w literaturze przedmiotu można spotkać nieprawdziwe liczby dotyczące obecności Tatarów w Gorzowie i okolicy. Jedną z takich informacji jest m.in. błędnie podana ilość wyznawców islamu zamieszkujących Górki Tatarskie. Autorzy zwracają uwagę, że szacowana liczba wyznawców islamu to około 300 osób. Jednak z dostępnych danych wynika, że najliczniejszą grupą było 101 Tatarów (53 mężczyzn, 48 kobiet). Były to dane ze spisu prowadzonego przez Muzułmańską Gminę Wyznaniową w 1965 roku. W całej północno-zachodniej Polsce (łącznie z gorzowskimi Tatarami) grupa liczyła 218 osób (116 mężczyzn, 102 kobiety). Warto wspomnieć też, że mimo licznej obecności Tatarów w Gorzowie, nigdy nie doczekali się oni meczetu. Nabożeństwa odbywały się w domach Tatarów i u imama<sup>24</sup>.

Czy można mówić o wpływie tak nielicznej grupki, jaką stanowili Tatarzy, na koloryt zamieszkałego przez nich Gorzowa Wielkopolskiego? Odpowiedź będzie twierdząca. Był to czas, kiedy ludność ta intensywnie działała na rzecz swojej grupy. Przeprowadzali spotkania i letnie wyjazdy m.in. do Wrocławia, Trzcianki, Jeleniej Góry, Szczecina i Wałcza. W Gorzowie Wielkopolskim organizowane były spotkania taneczne, sylwester i ogólnopolski bal tatarski (w sierpniu 1962 r.)<sup>25</sup>.

Te różnorodne działania pozwoliły podkreślać tożsamość Tatarów w nowym miejscu osiedlenia. Wiele wskazywało też na to, że Tatarzy już na stałe stali się elementem wielokulturowego Gorzowa Wielkopolskiego. Tak się jednak nie stało. Pierwsze wyjazdy Tatarów z Gorzowa Wielkopolskiego rozpoczęły się na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dwudziestego wieku. To właśnie wtedy rozpoczęły się powroty na Białostoczczyznę. Głównym motywem wyjazdów z Gorzowa była tęsknota za krewnymi. Jako inną przyczynę

---

skim, Pieniężno 2017, „Nurt SVD”, nr 2, 2017, s. 46.

<sup>22</sup> Oficjalnie opublikowany 21 czerwca 1965 r.

<sup>23</sup> Por. G. Kostkiewicz-Górska, *Tatarzy w Gorzowie Wielkopolskim*, dz. cyt., s. 152.

<sup>24</sup> Por. P.J. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, *Osadnictwo tatarskie w Gorzowie Wielkopolskim*, dz. cyt., s. 47.

<sup>25</sup> Por. A. Miśkiewicz, *Tatarzy wierni Polsce. Szkice z dziejów Tatarów Polskich w XX wieku*, dz. cyt., s. 195.



podawano lęk o status Ziemi Zachodnich i obawa o powrót tych terenów do Niemiec<sup>26</sup>.

Kolejne lata pokazały, że Tatarzy zaczynają intensywniej przemieszczać się i wracać bliżej swoich ziomeków.

„Refleksje ze Spisu Powszechnego przeprowadzonego w 2002 roku nie nastrajają optymistycznie co do przyszłości grupy etnicznej Tatarów. Dane spisowe świadczą o tym, że wielu przedstawicieli mniejszości wciąż obawia się przyznania do swej odrębności. Spis wykazał, że na ogólną liczbę 495 Tatarów na terenie Polski, w województwie lubuskim pochodzenie tatarskie zadeklarowało sześć osób”<sup>27</sup>.

Spis powszechny z 2011 roku pokazał wzrost poczucia odrębności tatarskiej wśród ludności zamieszkującej Polskę. Do grupy tej zaliczyło się 1916 osób. Jednak analizując ich obecność w województwie lubuskim, niestety nie można tego stwierdzić, gdyż dane te nie zostały ujęte ze względu na zbyt niski odsetek liczbowy<sup>28</sup>. Dane te pokazały, że powolny zanik obecności Tatarów w Gorzowie po niemal 70 latach ich obecności na tym terenie, stał się niestety faktem.

Spoglądając na dostępne materiały, należy podkreślić, że działalność Tatarów i podtrzymywanie tradycji, mimo że odbywały się w rodzinach, były bardzo mocno związane z działalnością Gminy Muzułmańskiej:

„W przedwojennej Polsce wszyscy Tatarzy mieszkający na terenie II RP podlegali Muzułmańskiemu Związkowi Religijnemu w Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą Muftiego w Wilnie. Gminy muzułmańskie były oficjalnymi parafiami Tatarów, czyli jednostkami administracyjnymi posiadającymi charakter zgromadzeń religijnych. Co do zasady, gminy te powstawały w miejscach, gdzie znajdowały się duże skupiska tatarskie, z meczetem i cmentarzem (mizarem). Największą gminą muzułmańską w latach międzywojennych w Polsce była

<sup>26</sup> Por. P.J. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, *Osadnictwo tatarskie w Gorzowie Wielkopolskim*, dz. cyt., s. 47.

<sup>27</sup> GUS, *Ludność według deklaracji narodowościowej oraz posiadania obywatelstwa polskiego w 2002 r.* [on-line], <https://stat.gov.pl/spisy-powszechno/narodowe-spisy-powszechno/narodowy-spis-powszechny-2002/wyniki-narodowego-spisu-powszechnego-2002-narodowosci-oraz-jezyka/> [dostęp: 26.02.2014].

<sup>28</sup> Por. *Ludność w województwie lubuskim: stan i struktura demograficzno-społeczna: Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Zielona Góra 2013, s. 64-68; G. Kostkiewicz-Górska, *Tatarzy w Gorzowie Wielkopolskim*, dz. cyt., s. 160.

Gmina Muzułmańska w Nowogrodtku, według spisu z 1935 roku liczyła 717 wyznawców<sup>29</sup>.

Niesprzyjający czas powodował, że Tatarom nie było łatwo w nowym miejscu osiedlenia. Dodatkowo, jak zwraca uwagę P. Krzyżanowski:

„poczucie tymczasowości prawdopodobnie było przyczyną, że Tatarzy zamieszkali w Gorzowie dość późno. Dopiero w 1959 roku zwrócili się oni do Muzułmańskiego Związku Religijnego o uznanie gminy, która od 1946 roku funkcjonowała w sposób nieformalny. Mimo to muzułmanie informowali lokalne władze o uroczystych nabożeństwach prowadzonych przez imama. W Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim znajduje się pismo parafii muzułmańskiej informujące Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gorzowie o mającym odbyć się uroczystym nabożeństwie prowadzonym przez imama Selima Safarewicza w związku z trwającym postem<sup>30</sup>.

Sytuacja ta spowodowała, że powołanie własnej gminy wyznaniowej było najważniejszym wydarzeniem dla skupiska Tatarów w Gorzowie Wielkopolskim. Było to o tyle istotne, że pojawili się wtedy również imamowie – duchowi przywódcy, którzy wspierali Tatarów. Jednym z nich był Selim Safarewicz – imam byłej gminy muzułmańskiej w Nowogrodtku. Najpierw osiedlił się w Słodkowie, a po kilku latach przeniósł się do Wrocławia. Jego zastępca, muezin Bekir Radkiewicz, zamieszkał w Gorzowie na Janicach. Dzięki temu Tatarzy gorzowscy uzyskali wsparcie i mogli umocnić swoją tożsamość. W każde większe święto muzułmańskie odbywały się w Gorzowie Wielkopolskim nabożeństwa. Prowadzone też były lekcje religii dla dzieci tatarskich. Co ważne, w 1960 roku Bekir Radkiewicz został formalnie uznany imamem Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim przez Muzułmański Związek Religijny w PRL<sup>31</sup>.

By możliwe było spełnianie konfesji przez Tatarów, wystąpiono w 1959 roku o zgodę na zorganizowanie Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim:

<sup>29</sup> P.J. Krzyżanowski, *Działalność Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim w świetle materiałów archiwalnych*, dz. cyt., s. 309.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 312.

<sup>31</sup> Por. P.J. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, *Osadnictwo tatarskie w Gorzowie Wielkopolskim*, dz. cyt., s. 48-49.

„w listopadzie 1959 roku Muzułmański Związek Religijny w PRL wystąpił do Wydziału Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze o zezwolenie na zorganizowanie Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim. [...] Złożony wniosek rozpatrzono pozytywnie i zgoda na utworzenie Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie została wydana w dniu 12 grudnia 1959 roku”<sup>32</sup>.

Po uzyskaniu zgody przewodniczącym Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim został Mustafa Szahidewicz<sup>33</sup>.

Nie oznacza to jednak, że Tatarzy nie zaznaczali swojej obecności wcześniej. Różne inicjatywy, które były realizowane, pokazały, że choć są nieliczną grupą, ważne jest dla nich podtrzymywanie własnej tożsamości. Jednak mała liczebność nie wykluczała braku problemów. Przykładem może być incydent z 1971 roku, kiedy Tatarzy ze Szczecina postanowili założyć własną gminę i odłączyć się od Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim. Fakt ten nie wywołał żadnej reakcji, ale zgoda na przeniesienie gminy do Szczecina zaburzyła wzajemne stosunki między członkami gminy gorzowskiej i szczecińskiej. Rok 1984 przyniósł ponowne przeniesienie gminy do Gorzowa Wielkopolskiego, kiedy przewodniczącym został Aleksander Miśkiewicz. Sytuacja ta ponownie zintegrowała społeczność tatarską na Ziemiach Zachodnich. To ważne wydarzenie w konsekwencji spowodowało, że do gminy gorzowskiej dołączyły m.in. rodziny tatarskie z Wrocławia, Trzcianki i Szczecina. W rezultacie członkowie gorzowskiej gminy odrzucili propozycję połączenia się z gminą w Gdańsku<sup>34</sup>.

Podkreślić należy, że przedstawiciele gorzowskiej gminy tatarskiej zostali w 1964 roku zaproponowani jako kandydaci w wyborach do Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego. Byli to Aladyn Korycki i Mustafa Szahidewicz. Uzyskali oni również pozytywną opinię Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Rok 1968 przyniósł włączenie Aladyna Koryckiego w skład kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> P.J. Krzyżanowski, *Działalność Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim w świetle materiałów archiwalnych*, dz. cyt., s. 312-313.

<sup>33</sup> Por. ibidem, s. 314.

<sup>34</sup> Por. P.J. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, *Osadnictwo tatarskie w Gorzowie Wielkopolskim*, dz. cyt., s. 49.

<sup>35</sup> Por. P.J. Krzyżanowski, *Działalność Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim w świetle materiałów archiwalnych*, dz. cyt., s. 314-315.

Ważnym momentem było przeniesienie siedziby gminy ze Szczecina do Gorzowa. Sytuacja ta

„podyktowana była małą aktywnością religijną szczecińskiej gminy, która to w dniu 7 stycznia podjęła uchwałę o przyłączeniu się do ośrodka w Gorzowie Wielkopolskim. Zgodę na przeniesienie siedziby gminy wyraziło 8 kwietnia 1984 roku Najwyższe Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w PRL, informując o tym fakcie Urząd do Spraw Wyznań oraz Wydział do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, jak również Wydział do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim”<sup>36</sup>.

Trudny moment dla gorzowskiej gminy nadszedł w 1987 roku, gdy zmarł imam gorzowskiej gminy Bekir Radkiewicz. Był to czas zaprzestania świadczenia posługi duchowej dla członków gminy. Nie sprzyjało to jedności grupy. Dopiero w 1993 roku nową przewodniczącą Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej została Rozalia Aleksandrowicz. Jej działania i duża aktywność społeczna oraz starania miały ponownie wzmocnić działalność członków gminy<sup>37</sup>.

Losy Rozalii Aleksandrowicz były bardzo burzliwe. Podczas drugiej wojny światowej została zesłana wraz z rodzicami do Kazachstanu. Po zakończeniu wojny jako repatrianci wrócili do Polski i osiedlili się w Krzyżu. W 1948 roku trafili do Gorzowa. Po objęciu stanowiska przewodniczącej robiła wszystko, by nie dopuścić do likwidacji gminy. Podejmowała różne działania, których celem miała być integracja tatarskiej społeczności. Zorganizowała m.in. zjazd z okazji pięćdziesięciolecia osadnictwa Tatarów na Ziemiach Zachodnich. Jej działalność społeczna, m.in. jako radnej rady miasta, wniosła wiele do obrazu miasta<sup>38</sup>.

Zjazd Tatarów był jednym z ważniejszych wydarzeń, które miało skonsolidować i podtrzymać tożsamościowo Tatarów gorzowskich. Odbył się on w Muzeum Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim. Stał się spotkaniem nie tylko Tatarów gorzowskich – przybyli na zjazd Tatarzy z Białegostoku, Sokółki i Warszawy. Była to też okazja

<sup>36</sup> Ibidem, s. 320.

<sup>37</sup> Por. P.J. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, *Osadnictwo tatarskie w Gorzowie Wielkopolskim*, dz. cyt., s. 50.

<sup>38</sup> Por. G. Kostkiewicz-Górska, P.J. Krzyżanowski, B.A. Orłowska, *Kresowe korzenie gorzowskich Tatarów i ich wkład w rozwój miasta*, [w:] P.J. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, B.A. Orłowska (red.), *Tatarzy i Karaimi w 100-lecie odzyskania niepodległości*, Gorzów Wielkopolski 2019, s. 275-282.

do odprawienia nabożeństwa, któremu przewodniczył imam gminy białostockiej Aleksander Chalecki<sup>39</sup>.

Rozalia Aleksandrowicz w 1989 roku była też delegatką na XIV Kongres Stronnictwa Demokratycznego. O jej zaangażowaniu i popularności nie tylko wśród samych Tatarów, ale i mieszkańców Gorzowa świadczy też fakt, że dwukrotnie była kandydatką do Senatu RP. W środowisku lokalnym również działała bardzo aktywnie. Dwukrotnie zasiadała w Radzie Miasta Gorzowa Wielkopolskiego – 1990-1994 i 1998-2002<sup>40</sup>.

Nie można pominąć wkładu Elżbiety Włodarczyk w podtrzymywanie pamięci o Tatarach i ich obecności w Gorzowie Wielkopolskim. To ona w kolejnych latach stała się kontynuatką i inicjatorką różnych działań związanych z promocją obecności Tatarów na gorzowskiej ziemi. Dzięki jej zaangażowaniu i wsparciu możliwe były do zrealizowania kolejne przedsięwzięcia. Została współorganizatorką obozu młodzieży tatarskiej i bohaterką Spotkań z Kulturą Tatarską, a także zainicjowała zorganizowanie obchodów siedemdziesięciolecia osadnictwa tatarskiego na Ziemiach Zachodnich<sup>41</sup>. W 2016 roku Elżbieta Włodarczyk była inicjatorką spotkania w Gorzowie Wielkopolskim Tatarów polskich<sup>42</sup>. Kontynuując działalność Rozalii Aleksandrowicz, Elżbieta Włodarczyk starała się integrować nieliczne już środowisko gorzowskich Tatarów<sup>43</sup>. Działania te pokazują kolejnym pokoleniom gorzowian, że Tatarzy stanowią część tego miejsca i na zawsze wpisali się w historię i obraz wielokulturowego Gorzowa. Bez ich obecności Gorzów nie byłby taki, jaki jest dzisiaj.

Kiedy gmina zniknęła z obrazu Gorzowa, również aktywność gorzowskich Tatarów stała się mniej widoczna. Obecnie czyni się wiele starań, by pamięć o gorzowskich Tatarach i ich wpływie na

<sup>39</sup> Por. P.J. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, *Osadnictwo tatarskie w Gorzowie Wielkopolskim*, dz. cyt., s. 50.

<sup>40</sup> Szerzej na ten temat G. Kostkiewicz-Górska, P. Krzyżanowski, B. A. Orłowska, *Kresowe korzenie gorzowskich Tatarów i ich wkład w rozwój miasta*, [w:] P.J. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, B.A. Orłowska (red.), *Tatarzy i Karaimi w 100-lecie odzyskania niepodległości*, dz. cyt., s. 281.

<sup>41</sup> Szerzej na temat tych inicjatyw: ibidem, s. 282-288.

<sup>42</sup> Por. P.J. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, *Osadnictwo tatarskie w Gorzowie Wielkopolskim*, dz. cyt., s. 50.

<sup>43</sup> Por. G. Kostkiewicz-Górska, P.J. Krzyżanowski, B.A. Orłowska, *Kresowe korzenie gorzowskich Tatarów i ich wkład w rozwój miasta*, [w:] P.J. Krzyżanowski, A. Miśkiewicz, B.A. Orłowska (red.), *Tatarzy i Karaimi w 100-lecie odzyskania niepodległości*, dz. cyt., s. 284-288.

kształtowanie się tożsamości wielokulturowego Gorzowa Wielkopolskiego po II wojnie światowej pozostała żywa. Jednak z przykrością należy stwierdzić, że obecnie ich aktywność już właściwie zamarła. Wielu reprezentantów tej grupy wyjechało i obserwowany jest zanik obecności Tatarów w Gorzowie Wielkopolskim. Wielka to szkoda, gdyż obraz Gorzowa bez obecności Tatarów nie będzie już taki sam.

### Zakończenie

Rozpoczynając nowe życie w nowym miejscu osiedlenia, Tatarzy nie zapomnieli o miejscu swojego pochodzenia. Mieszkając już w Gorzowie, często wspominali rodzinny Nowogródek. Chcąc podtrzymać tradycję i własną kulturę oraz religię,

„założyli własną gminę wyznaniową i mieli swego duchownego imama. Jednak z biegiem lat wielu z nich przeniosło się na Podlasie, głównie do Białegostoku, aby być bliżej swych współplemieńców. [...] Obecnie w Gorzowie pozostało jeszcze kilka osób z rodowodem tatarskim, które opuściły już Górki i zamieszkały w śródmieściu. Dla wielu z tych, którzy opuścili Gorzów, miasto to pozostaje bardzo bliskie. Wielu obecnie żyjących Tatarów urodziło się w grodzie nad Wartą, tam zdobyło wykształcenie i podjęło pierwszą pracę”<sup>44</sup>.

Żyjąc tu, starali się kultywować swoje tradycje i religię. Nie zawsze było to łatwe i czasami wręcz niemożliwe do wykonania. Jednak gorzowscy Tatarzy robili wszystko, by przekazywać kolejnym pokoleniom swoją kulturę, ale też pokazywać ją i przybliżyć innym mieszkańcom wielokulturowego Gorzowa. Szkoda tylko, że po ponad siedemdziesięciu latach Tatarzy polscy „znikają” z obrazu miasta, którego są współtwórcami. By nadal przypominać o Tatarach nie tylko w Gorzowie Wielkopolskim, w październiku 2019 roku odbyła się konferencja połączona z promocją książki *Tatarzy i Karaimi w 100-lecie odzyskania nieodległości*, która pokazała wkład Tatarów w odzyskanie przez Polskę niepodległości. Są to ważne momenty, które warto i należy przypominać, by pamięć o Tatarach nie zanikła.

---

<sup>44</sup> A. Miśkiewicz, *Tatarzy wierni Polsce. Szkice z dziejów Tatarów Polskich w XX wieku*, dz. cyt., s. 190.



BEATA A. ORŁOWSKA

**Tatarzy polscy w Gorzowie Wielkopolskim****Streszczenie**

Celem artykułu jest zaprezentowanie obecności Tatarów polskich na Ziemiach Zachodnich. W artykule pokazane są przykłady działalności Tatarów w Gorzowie Wielkopolskim. Zwrócono uwagę na działalność społeczną, lokalną i religijną. Mimo, że mało liczni Tatarzy starali się zaznaczyć swoją obecność w Gorzowie. Działalność i zaangażowanie przedstawicieli tej grupy w budowanie obrazu Gorzowa zapisały się w historii miasta na stałe. Dla wielu mieszkańców Rozalia Aleksandrowicz czy Elżbieta Włodarczyk to postaci, których działalność była widoczna w mieście i pozwoliła lepiej poznać Tatarów, ich kulturę, tradycję czy kuchnię. Obecność w Gorzowie Wielkopolskim tej społeczności wpisała się na stałe w budowanie historii miasta i jego wielokulturowego obrazu. Szkoda, że Tatarzy polscy „znikają” z obrazu miasta, którego są współtwórcami.

**Słowa kluczowe:** Tatarzy polscy, Gorzów Wielkopolski, Ziemie Zachodnie, wielokulturowość.

BEATA A. ORŁOWSKA

**Polish Tatars in Gorzów Wielkopolski****Abstract**

The article aims to present the presence of Polish Tatars in the Western Territories and examples of their participation in Gorzów Wielkopolski. Attention was paid to social, local and religious activities. Although their number was small, Tatars tried to mark their presence in Gorzów. The activity and involvement of representatives of this group in creating the image of Gorzów has been permanently recorded in the history of the town. For many dwellers Rozalia Aleksandrowicz or Elżbieta Włodarczyk are figures whose engagements in the town were evident and allowed to know Tatars, their culture, tradition or cuisine better. The complex fate of the commune in Gorzów as well as its various courses were reflected in functioning of their representatives and their activities in the town. The presence of Tatars in Gorzów Wielkopolski has become an inherent part of building the history of the town and its multicultural image. It is a pity that they are “vanishing” from the town image of which they are co-originateurs.

**Keywords:** Polish Tatars, Gorzów Wielkopolski, Regained Territories, multiculturalism.